

Ochrona życia przed COVID-19

Wywiad z Zhang Haidi, Prezydentem Rehabilitation International

Redaktor: Epidemia COVID-19 to niespotykana jak dotąd sytuacja kryzysowa zdrowia publicznego, której każdy z nas jest świadkiem. Jakie są Pani główne obawy jako Prezydenta RI?

Haidi: Obecnie najbardziej martwi mnie sytuacja naszych rodaków. Epidemia wybuchła w czasie, gdy my, Chińczycy, obchodziliśmy księżycowy Nowy Rok. Nagle nasze tętniące życie przycichło. Początkowo ogarnął nas strach, ale stopniowo uspokoiliśmy się i zastosowaliśmy się do zaleceń w zakresie utrzymywania dystansu społecznego. Pozostając w domach, czuliśmy się jakbyśmy przebywali na bezludnych wysepkach. Wirus nas rozdzielił, ale sercem byliśmy jeszcze bliżej siebie.

Odległość między Chinami a resztą świata również wydaje się maleć. Otrzymałam wiele e-maili z całego świata i jestem poruszona troską, jaką członkowie Zarządu RI okazali moim rodakom w Chinach.

W sytuacjach nadzwyczajnych osoby niepełnosprawne napotykają jeszcze większe trudności. To mnie bardzo martwi. Czuję ulgę, że osoby niepełnosprawne i te w podeszłym wieku zostały objęte planem walki z epidemią naszego rządu. Oznacza to, że otrzymają one odpowiednią opiekę i wsparcie. Wraz z moimi kolegami z Chińskiej Federacji Osób Niepełnosprawnych (ang. *China Disabled Persons' Federation*, CDPF) zmobilizowaliśmy lokalne organizacje w całym kraju do niesienia pomocy naszym niepełnosprawnym rodakom. Pewnego dnia późnym wieczorem, kiedy dowiedzieliśmy się, że niepełnosprawne dziecko potrzebuje pilnej pomocy, zatelefonowaliśmy do lokalnej federacji osób niepełnosprawnych, aby mu natychmiast pomóc. Wzywamy również całe społeczeństwo do przeciwdziałania chorobie.

To, czy osoby niepełnosprawne mogą żyć w pokoju, zależy od tego, ile pomocy jesteśmy w stanie im zapewnić. W procesie powstrzymywania epidemii nie wolno ich lekceważyć ani traktować w sposób bierny w przypadku, gdy ulegną zakażeniu.

Nauka stanowi miecz, który chroni nas przed chorobami, a humanitaryzm jest tarczą służącą obronie ludzkich istnień. Tylko takie połączenie daje nam nadzieję. W obliczu epidemii tym bardziej musimy zapewnić osobom cierpiącym z powodu różnych chorób pomoc humanitarną oraz nieść ciepło, pewność siebie i siłę.



Zhang Haidi, Prezydent Rehabilitation International; foto: RI

Redaktor: Czego udało się dokonać RI w czasie, gdy cały świat walczy z wirusem rozprzestrzeniającym się w ponad 200. krajach i regionach?

Haidi: Wysłałam e-maile do członków Komitetu Wykonawczego RI oraz wszystkich członków RI, a także wezwałam do zjednoczenia się po to, aby pomóc naszym członkom w walce z wirusem. W tym szczególnym momencie RI powinna odgrywać większą rolę. W imieniu RI i Chińskiej Federacji Osób Niepełnosprawnych (*China Disabled Persons' Federation, CDPF*) napisałam do Prezydenta Zgromadzenia Ogólnego ONZ profesora Bande, Sekretarza Generalnego ONZ Antonio Guterresa, Sekretarza Wykonawczego Komisji Gospodarczo-Społecznej Narodów Zjednoczonych ds. Azji i Pacyfiku (*United Nations Economic and Social Commission for Asia and the Pacific, ESCAP*) dr. Alisjahbana, Przewodniczącego Biura Konferencji Państw-Stron Konwencji o Prawach Osób Niepełnosprawnych (KPON) pana Gallegosa, oraz kierowników innych agencji międzynarodowych. Wezwałam w nich społeczność międzynarodową oraz wszystkie państwa i regiony, aby bardziej troszczyły się o osoby niepełnosprawne w walce przeciwko wirusowi.

Prezydent Bande odpowiedział, że będzie kontynuował współpracę z państwami członkowskimi oraz wezwie je do podjęcia odpowiednich środków w celu powstrzymania rozprzestrzeniania się choroby, jednocześnie łagodząc jej skutki społeczne i gospodarcze, zwłaszcza w odniesieniu do osób niepełnosprawnych, które stanowią jedną z najbardziej narażonych grup na świecie. Sekretarz Generalny Guterres wezwał wszystkie rządy państw do ochrony praw i kwestii związanych z osobami niepełnosprawnymi oraz zagwarantowania im równego dostępu do opieki zdrowotnej i procedur ratujących życie w czasie pandemii.

15 maja wzięłam udział w webinarium ESCAP pod hasłem „Ochrona i Wzmocnienie Osób Niepełnosprawnych w kontekście Pandemii COVID-19”. Poinformowałam jego uczestników o działaniach RI dokonanych wraz z CDPF w walce przeciwko wirusowi oraz przedstawiłam pewne propozycje po to, by zapewnić osobom niepełnosprawnym ochronę w zakresie równych praw i korzyści.

Napisałam również do Dyrektora Generalnego WHO, dr. Tedrosa. Zapropnowałam, aby WHO zwołała wideokonferencję dla swoich państw członkowskich i międzynarodowych organizacji osób niepełnosprawnych, takich jak RI oraz wezwałam do zapewnienia odpowiedniej ochrony osobom niepełnosprawnym w ogólnoswiatowej kampanii przeciwko pandemii.

Wymieniłam też poglądy z osobami z innych organizacji międzynarodowych zajmujących się kwestią niepełnosprawności oraz zaprosiłam ekspertów ds. rehabilitacji po to, aby za pomocą systemów wizyjnych udzielali osobom niepełnosprawnym wskazówek dotyczących walki z wirusem. Nasi członkowie z wielu państw podzielili się informacjami na temat swoich polityk, środków i doświadczeń.

RI zdecydowała przeznaczyć kwotę 200 000 USD na rzecz wspólnych programów z ESCAP, aby pomóc osobom niepełnosprawnym w walce z wirusem. Będziemy usilnie dążyć do ochrony praw i interesów 690 milionów niepełnosprawnych mieszkańców tego regionu. Mam nadzieję, że działania RI przyniosą wymierne korzyści osobom potrzebującym.

Redaktor: W obliczu klęski, wirus otwiera również swoje okno, przez które każdy może obserwować świat zewnętrzny. Co Pani, jako przewodnicząca CDPF i jednocześnie pisarka, przez nie dostrzega?

Haidi: Przez stulecia nigdy nie zaprzestano walki z chorobami. W Chinach znana jest opowieść o legendarnym mistrzu zielarstwa, który kosztował wszelkiego rodzaju rośliny, szukając tych, które byłyby przydatne w leczeniu chorób. Nasi przodkowie znaleźli pierwsze, dziko rosnące zioło o właściwościach leczniczych i stopniowo tworzyli wielki system tradycyjnej medycyny chińskiej. Postęp medycyny zachodniej rozszerzył wizję naukowców na mikrobiologię, a od momentu wykrycia bakterii wrażliwych na penicylinę badania są wciąż kontynuowane.

Ludzka walka z chorobami jest jak wojna, tylko bez dymu i prochu. W 1918 r. wybuchła epidemia grypy, która objęła prawie połowę światowej populacji i odebrała życie milionom ludzi. Działo się to podczas I wojny światowej i, z powodu braku współpracy międzynarodowej, przerodziło się w katastrofalną sytuację zagrożenia zdrowia publicznego na całym świecie. Było to straszne doświadczenie dla całego społeczeństwa ludzkiego. Dzięki temu świat zdał sobie sprawę, że walka z wirusem nie stanowi problemu danego kraju, regionu czy narodu. Musimy odłożyć na bok nasze uprzedzenia i spory oraz razem stawić temu czoła.

Jako Przewodnicząca RI wzywam do solidarności, wzajemnego wsparcia i wzajemnej pomocy. Pracujmy razem, by pokonać tę chorobę!

Redaktor: W trakcie wojny z pandemią czytaliśmy wiadomości dotyczące niedostatecznej ochrony osób niepełnosprawnych, co czasami podważało fundamenty moralności. Obserwujemy to zarówno w krajach rozwijających się, jak i rozwiniętych. Czy mogłaby Pani podzielić się z nami swoimi poglądami na temat ochrony tej pokrzywdzonej grupy osób?

Haidi: To, czy równo traktuje się osoby niepełnosprawne, jest wyznacznikiem cywilizacji w każdym kraju i regionie.

Na całym świecie żyje miliard osób niepełnosprawnych, a 85 milionów z nich mieszka w Chinach. Osoby te stanowią grupę o szczególnych trudnościach. W sytuacjach wyjątkowych są one najbardziej wrażliwe i najbardziej narażone na największe ryzyko.

Tak też jest w przypadku COVID-19. Współczynnik śmiertelności wśród osób starszych, w tym osób niepełnosprawnych, jest najwyższy. Stąd też rząd musi zwracać należytą uwagę na osoby niepełnosprawne, podejmować ukierunkowane działania, opiekować się nimi i zapewniać zaspokojenie ich podstawowych

potrzeb. Musimy więc zwiększyć zakres usług społecznych, opiekę domową i pielęgniarstwa dla osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności.

Mogę podać jeden dobry przykład z Chin. W ponad 100. ośrodkach opiekuńczych w mieście Zhumadian w prowincji Henan żyje 2000 osób niepełnosprawnych i, jak dotąd, żadna z nich nie została zarażona, co stanowi dowód na to, że odpowiednia ochrona zapewnia bezpieczeństwo.

Redaktor: Epidemia często pogłębia nierówności, z jakimi borykają się osoby z niepełnosprawnościami i stanowi dla nich trwałe zagrożenie. Co powinniśmy zrobić, aby zapobiec takim negatywnym skutkom lub je złagodzić?

Haidi: Gdy wybucha epidemia, bardzo ważne jest to, abyśmy szanowali osoby niepełnosprawne oraz chronili ich życie i zdrowie. COVID-19 jest także przyczyną wielkiego szoku w światowej gospodarce, który utrzyma się jeszcze przez długi czas. Osoby niepełnosprawne zmagają się z poważnymi problemami dotyczącymi ich warunków życia, rehabilitacji i zatrudnienia. Mam trzy propozycje.

Po pierwsze, powinniśmy traktować każde życie w sposób jednakowy i z należyty szacunkiem. Musimy zapewnić osobom niepełnosprawnym, w szczególności osobom starszym, kobietom i dzieciom równy dostęp do leczenia i innych usług związanych z walką z wirusem. Powinniśmy zaspokoić ich potrzeby w zakresie podstawowych warunków życia, rehabilitacji, edukacji i zatrudnienia.

Po drugie, wszystkie państwa-strony muszą w pełni realizować Konwencję o Prawach Osób Niepełnosprawnych i włączyć jej wdrażanie do swoich polityk rozwoju i ustawodawstwa. Musimy ustanowić długoterminowe mechanizmy przeciwko wirusowi oraz zbudować sieci współpracy między rządami, społeczeństwami i organizacjami osób niepełnosprawnych po to, abyśmy mogli zapewnić osobom niepełnosprawnym ochronę całego procesu, leczenie, powrót do zdrowia, a także pracę w czasie trwania pandemii. W trakcie planowania uzdrowienia gospodarki, poszczególne państwa powinny wziąć pod uwagę szczególne problemy i potrzeby tej grupy osób i obdarzyć ją wyjątkową troską.

Po trzecie, społeczność międzynarodowa powinna pracować nad budowaniem globalnej wspólnoty zdrowia dla wszystkich osób oraz nad ulepszaniem międzynarodowego systemu zarządzania bezpieczeństwem zdrowia publicznego po to, aby zwiększyć zdolność do sprostania aktualnym wyzwaniom zdrowia publicznego i potencjalnym zagrożeniom.

Redaktor: Jako organizacja licząca prawie 100 lat, RI odgrywała wiodącą rolę w ogólnoświatowym ruchu osób niepełnosprawnych. Wyróżniała się również tym, że jest pionierem wśród organizacji światowych, które zajmują się niepełnosprawnością. Wydaje się jednak, że jej wpływ obecnie maleje. W jaki sposób RI może się wyróżnić spośród wielu międzynarodowych organizacji osób niepełnosprawnych, aby odegrać swoją wyjątkową rolę?

Haidi: RI ma wspaniałą historię, z której jestem dumna. Niepełnosprawność stanowi koszt społeczny, który w procesie rozwoju społecznego ponosi społeczeństwo. Ochrona, opieka i pomoc osobom niepełnosprawnym to konsensus współczesnego społeczeństwa. Ale 100 lat temu ta grupa społeczna cierpiała z powodu uprzedzeń i dyskryminacji i jednocześnie postrzegano ją jako „problemy społeczne”.

Utworzenie RI było jak promień słońca, który rozjaśnił świat osób niepełnosprawnych. Jako jedna z najwcześniejszych międzynarodowych organizacji na rzecz osób niepełnosprawnych odgrywa bardzo dużą rolę w promowaniu humanitaryzmu i postępu społecznego. Przykładowo, Igrzyska Paraolimpijskie były pierwotnie propozycją Światowego Kongresu RI w roku 1951. RI jako pierwsza poruszyła koncepcję rehabilitacji środowiskowej. Zaprojektowała powszechnie stosowany Symbol Dostępu, który udostępniła całemu światu do bezpłatnego wykorzystania. Była również jednym z inicjatorów Dekady Osób Niepełnosprawnych ONZ, a także odegrała ważną rolę zarówno w formułowaniu i wdrażaniu Konwencji o Prawach Osób Niepełnosprawnych, jak i Światowego Programu Działań na rzecz Osób Niepełnosprawnych.

Odkąd w roku 2016 objęłam funkcję Przewodniczącej RI, dzięki wspólnym wysiłkom wszystkich naszych członków zaczęliśmy czynić postępy. Z entuzjazmem przyjęto ustanowiony przez RI Globalny Fundusz na rzecz Rozwoju Osób Niepełnosprawnych oraz Fundusz Afrykański. Jesienią 2017 roku w Afryce odbyło się Spotkanie Komitetu Wykonawczego RI. Na dziedzińcu przedszkola słuchaliśmy niepełnosprawnej kobiety opowiadającej o nieszczęsnym życiu jej i jej dziecka, które również było niepełnosprawne. Jej łzy spłynęły na nasze serca. Wielu członków Komitetu Wykonawczego RI po raz pierwszy odwiedziło tak biedny kraj i zobaczyło, jak wiele jest kobiet i dzieci, które potrzebują pomocy. Zrobię wszystko, co w mojej mocy, by przewodzić RI i umożliwić jej odgrywanie większej roli w kwestii poprawy dobrobytu naszych bliźnich.

W 2019 roku, w odpowiedzi na moją propozycję, RI ustanowiła Nagrodę RI za Wybitne Osiągnięcia. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się w Moskwie, a ich laureatami zostali: Maria Espinosa, Przewodnicząca 73. Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, *Eye Donation Society* ze Sri Lanki oraz Specjalna Szkoła Alfa dla Niesłyszących w Etiopii (*Ethiopia's Alpha Special School for the Deaf*). Każdy z laureatów otrzymał nagrodę w wysokości 200 000 USD. Chciałabym, aby ta nagroda zainspirowała więcej osób do przekazywania ducha miłości i idei pokoju, dawania większej nadziei osobom niepełnosprawnym oraz motywowania większej liczby osób do sprawowania opieki nad tą grupą.

W 2022 roku przypadnie 100. rocznica powstania RI. Wraz z moimi kolegami wzniesiemy pochodnię miłości i oświecimy drogę wiodącą ku szczęściu naszych braci i siostr na całym świecie.